
**Wypowiedzi i oświadczenia
senatorów
przekazane do publikacji,
nie wygłoszone
podczas 95. posiedzenia Senatu**

Wypowiedź senatora Ireneusza Michasia w debacie nad punktem pierwszym porządku dziennego

Przedłożona nowelizacja ustawy nadaje nowe brzmienie art. 12 ustawy z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, określając zasięg tak zwanej strefy nadgranicznej, ponadto zaś precyzyjnie określa strefę nadgraniczną na lądzie.

Dotychczasowy brak takiego zapisu powoduje utrudnienia w realizacji zadań morskich oddziału Straży Granicznej. Dotyczy to zwłaszcza rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania przestępstw i wykroczeń w zakresie określonym ustawą o ochronie granicy państwowej i innymi ustawami, a także między innymi zapobiegania przemieszczaniu, transportowaniu bez zezwolenia przez granicę państwową odpadów, szkodliwych substancji chemicznych, materiałów jądrowych i promieniotwórczych, środków odurzających i substancji psychotropowych czy wykonywania innych zadań.

Wiadomo, że działalność przestępcza związana z granicą państwową organizowana jest w jej pobliżu. Tutaj więc muszą być podejmowane stosowne działania zapobiegawcze, rozpoznawcze i wykrywające. Brak strefy granicznej nad morzem nie pozwalał Straży Granicznej na korzystanie z wielu ustawowych uprawnień, na przykład takich jak: legitymowanie, wymierzanie mandatów, kontrola pojazdów, ustawianie blokad i zapór, zatrzymywanie osób poszukiwanych w związku z popełnieniem innych przestępstw niż graniczne itp. Proponowana zmiana jest więc potrzebna i konieczna, usuwa stan niepewności, wyznacza właściwości Straży Granicznej, uzbrojonej formacji, powołanej do ochrony porządku publicznego w strefie nadgranicznej.

Ścisłe określenie zasięgu strefy nadgranicznej ma istotne znaczenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa, dla jego ekonomicznych interesów.

Będę głosował za przyjęciem ustawy.

Wypowiedź senatora Henryka Makarewicza w debacie nad punktem pierwszym porządku dziennego

Senatorowie Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego z zadowoleniem witają wszelkie propozycje rozwiązań prawnych, zmierzające do zwiększenia stopnia bezpieczeństwa państwa, do wzmocnienia ochrony jego granic. Jest to warunek dobrej pozycji naszego kraju w stosunkach międzynarodowych, szczególnie w dzisiejszej integrującej się Europie.

I nie ma tu, Szanowni Państwo, żadnej sprzeczności. Procesy integracyjne wydają się nieuniknione, jednak póki co granice istnieją i trzeba je należycie chronić w interesie rodzimej gospodarki, w interesie obywateli.

Do wzrostu bezpieczeństwa naszych granic bezspornie przyczyni się uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na sto pierwszym posiedzeniu w dniu 20 lutego bieżącego roku ustawa o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej.

Ustawa dokładnie określa terytorium, na którym granica państwa podlega szczególnej ochronie. Wiąże się to ze szczególnymi uprawnieniami na tym terenie funkcjonariuszy Straży Granicznej. Powiedziano jednoznacznie, bez niedomówień, iż strefa nadgraniczna obejmuje cały obszar gmin przyległych do granicy państwowej, a na odcinku morskim – do brzegu morskiego. Jednocześnie wprowadzono zapis, że jeśli szerokość strefy nadgranicznej nie osiągnie w ten sposób 15 kilometrów, to włącza się do niej również obszar gmin bezpośrednio sąsiadujących z gminami przyległymi do granicy państwowej lub brzegu morskiego. Przebieg linii określającej zasięg strefy nadgranicznej wyznaczy komendant Straży Granicznej, oznaczając ją tablicami z napisem „strefa nadgraniczna”.

Omawiany akt prawny jest wyjątkowo krótki, ma zaledwie dwa artykuły. Jest jednak bardzo ważny i ze wszech miar zasługuje na nasze poparcie.

Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej zawiera istotną lukę. Polega ona na tym, że nad morzem Straż Graniczna jest uprawniona do działania na części polskiego morza terytorialnego w polskiej strefie ekonomicznej, zaś na brzegu morskim w pasie plaży o szerokości 15 metrów. Ta luka prawna jest bardzo sprytnie wykorzystywana przez przestępców. Wykorzystują ją między innymi przemytnicy i nielegalni imigranci. Taka jest już specyfika stref nadgranicznych, że tam właśnie działania przestępcze są szczególnie zauważalne i dobrze zorganizowane. Tam też Straż Graniczna musi mieć uprawnienia w zakresie między innymi legitymowania, nakładania mandatów, kontroli pojazdów, ustawiania blokad i podejmowania innych działań niezbędnych do zapewnienia szczelności granicy.

Statystyki mówią, że następuje wzrost liczby działań przestępczych szczególnie na odcinku granicy morskiej. Nie ma się czemu dziwić. Nikt chyba się nie łudzi, że można skutecznie przeciwdziałać temu procederowi na 15 metrach plaży, szczególnie w okresie letnim, kiedy trzeba się przedzierać przez tłumy urlopowiczów rozłożonych na kocach.

Szanowni Państwo! Moim zdaniem, konieczność uchwalenia omawianej ustawy nie budzi wątpliwości, dlatego będę głosował za przyjęciem proponowanych zapisów.

Wypowiedź senator Doroty Simonides w łącznej debacie nad punktami trzecim, czwartym i piątym porządku dziennego

Ustawy, nad którymi toczą się prace Senatu, są: dalszym ciągiem prac nad polskim prawem wyznaniowym; wyrazem ekumenizmu stwarzającego warunki krzewienia zasad chrześcijaństwa w ramach różnych kościołów i realizującego zasadę równouprawnienia wyznań; poszerzeniem gwarancji wolności sumienia i wyznania, swobody wyboru religii i przekonań religijnych oraz możliwości wykonywania przez wiernych swych obowiązków religijnych.

Warto zauważyć, iż kościoły objęte działaniem ustaw mają możliwość, w oparciu o własne siły, zakładać wyższe uczelnie dla kształcenia swych studentów teologii, jak np. Kościół Zielonoświątkowy, prowadzenia pełnego cyklu kształcenia teologicznego, jak Kościół Mariawitów plockich, czy też kształcenia swych studentów teologii w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt, iż wszystkie te kościoły, obok swych zadań posługi religijnej, prowadzą szeroką działalność na rzecz ogółu społeczeństwa, rozwijając (jak np. Kościół Zielonoświątkowy) swą misję w więzieniach, prowadząc akcje antyalkoholowe, antynarkotykowe. Jest to warte podkreślenia wobec sytuacji radykalnego zmniejszenia się w naszym kraju szacunku dla wartości moralnych i etycznych, w sytuacji gdy wzrasta brutalność postępowania i przestępczość wśród młodzieży, upada autorytet rodziny i szkoły.

Dlatego tak bardzo ważne są te zapisy ustaw, które mówią o współdziałaniu państwa i kościoła dla pomyślności ludzi i wspólnego dobra wszystkich obywateli naszego narodu.

Żyjemy w dzisiejszym świecie w okresie „burzy i naporu”. Dynamiczny rozwój nauki i techniki nie zawsze idzie w parze z rozwojem intelektualnym społeczeństw, z gruntowaniem w nich uczuć wyższego rzędu. Pośpiech życia usuwa w cień te wartości, które wymagają sięgnięcia do pokładów przeżyć duchowych, wyzwala uczuć wyższych, dążenia do dogłębnego rozróżniania dobra i zła.

W naszym kraju szczególnie odczuwa się to wielkie „zawieranie” związane z przekształceniami ustrojowymi i gospodarczymi, z (nieprzebierającą w środkach) walką o władzę, z naporem prawdziwych, ale także również często fałszywych i tendencyjnych informacji, z walką nie tylko o utrzymanie się na powierzchni życia, ale z sięganiem po dobra nie zawsze poprzez własną pracę i wysiłek, lecz głównie z sukcesami osiąganymi przez nieuczciwość, kanciarstwo, korupcję, cwaniacki spryt. W tym stanie rzeczy trudno się dziwić, że młodzi ludzie szukają swych dróg, że zdarza się im sądzić, iż tylko prymitywnie i brutalnie przechodząc przez życie, cynicznie rozpatrując jego zjawiska osiągną upragniony cel – „urządzenia się” w tej nowej rzeczywistości.

Dlatego szczególnie ważne jest zagwarantowanie możliwości i swobody kościołom w ich działalności duszpasterskiej zarówno wśród swoich wiernych przebywających w szpitalach, zakładach leczniczych, sanatoriach, zakładach opiekuńczo-wychowawczych, poprawczych, karnych, a także możliwości kontaktowania się z innymi kościołami i organizacjami w kraju i za granicą.

Wraz z Kościołem katolickim i innymi, których zadania określono w ustawach z 1989 r., zespolenie działań w szerzeniu wartości chrześcijańskich, zasady miłości i poszanowania bliźniego, ochrony dóbr społecznych, walki z konsumpcjonizmem, walki o człowieczeństwo, umacnianie rodziny, o życie zgodne z Dekalogiem, to wszystko są szczytne zadania wszystkich kościołów, to podjęcie przez nie prawdziwie wielkiej idei Jana Pawła II w jego posłannictwie ekumenicznym.

Na zakończenie warto podkreślić, iż wszystkie ustawy wskazują na potrzebę współdziałania instytucji państwowych i samorządowych w zakresie ochrony, konserwacji i upowszechniania sztuki sakralnej i architektury kościelnej oraz dokumentacji muzeów, archiwów i bibliotek będących własnością kościelną. Ma to wielkie znaczenie wobec faktu, iż zabytki architektury kościelnej i sztuki sakralnej tworzą wielkie dziedzictwo polskiej kultury, tak boleśnie uszczuplone przez okresy rozbiorów i kolejnych wojen. Ochrona tych bezspornych dóbr stanowi wspólny obowiązek kościołów i państwa. Wszystko to przemawia za poparciem wymienionych ustaw.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Karbowskiego

Oświadczenie moje kieruję do pana ministra Dariusza Rosatiego z prośbą, aby podległe mu Ministerstwo Spraw Zagranicznych zainteresowało się skomplikowaną sytuacją, jaka powstała na zachodniej granicy państwa. Główny Urząd Cel w Löbau, bez wcześniejszego powiadomienia strony polskiej, 16 marca 1997 r. od godziny 24 wprowadził nowe zasady dojazdu Polaków do pracy na terminalu celno-spedycyjnym w Ludwigsdorfie. Dotychczasowe zasady dojazdu do miejsc pracy znajdujących się na terytorium Niemiec, uzgodnione z niemiecką administracją celną, umożliwiały pracownikom firm spedycyjnych, funkcjonariuszom Służby Granicznej i Urzędu Celnego, Banku PKO BP, rzeczoznawcom PZM SA, obsługi kantorów wymiany walut, obsługi technicznej obiektów należących do polskiej firmy AGCELBUD dojazd do miejsca pracy bez oczekiwania w wielogodzinnych kolejkach.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w ramach dotychczasowego systemu dojazdu do pracy, wszystkie osoby, w tym również spedytorzy, podlegali rutynowej kontroli niemieckich służb granicznych.

Zaistniała od 16 marca bieżącego roku bardzo trudna sytuacja, zaskoczyła stronę polską i spowodowała niepotrzebne perturbacje oraz niezadowolenie. Strona niemiecka nie zaproponowała żadnego innego rozwiązania powstałego problemu. W takiej sytuacji, ponad 200 pracowników zatrudnionych na terminalu w Ludwigsdorfie musi przekraczać granicę na ogólnie przyjętych zasadach obowiązujących w ruchu granicznym. Stan ten powoduje, że wymienieni wyżej pracownicy firm oraz funkcjonariusze, udając się do pracy na stronę niemiecką, oczekują nierzadko w wielogodzinnych kolejkach. Sytuacja taka rodzi wiele poważnych komplikacji dla sprawności funkcjonowania serwisu granicznego.

Pragnę zaznaczyć, że większość pracowników, których dotyczy wprowadzony przez Główny Urząd Cel w Löbau rygor przekraczania granicy, to mieszkańcy Zgorzelca, Lubani, Bolesławca i okolic, którzy muszą korzystać z własnych pojazdów samochodowych.

W konsekwencji zaistniałej sytuacji, obecnie nie ma możliwości sprawnej obsługi ruchu granicznego ze wszystkimi jego skutkami. Sytuację skomplikował dodatkowo ograniczony proces odpraw, spowodowany protestem celników.

Panie Ministrze, znając Pana osobiste zainteresowanie oraz życzliwość dla szeroko rozumianej problematyki ruchu granicznego, uprzejmie proszę o interwencję w tej tak ważnej dla naszego regionu sprawie. Byłoby wysoce niewskazane, aby wśród rzeszy spedytorów oraz innych użytkowników przejścia granicznego w Ludwigsdorfie upowszechniała się opinia, że przejście to służy wyłącznie interesom strony niemieckiej.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Karbowskiego

W ramach oświadczeń senatorskich zwracam się do pana profesora Tadeusza Zielińskiego – Ministra Pracy i Polityki Socjalnej – przekazując do rozpatrzenia szereg bardzo istotnych problemów występujących w przetwórstwie azbestu przekazanych mi przez dyrekcję i organizacje związkowe Fabryki Odzieży i Tkanin Żaroodpornych „Izo-Term” w Gryfowie Śląskim.

Na przykładzie wymienionej fabryki bardzo wyraźnie ujawniają się trudne i złożone problemy ekonomiczne i społeczne, z jakimi borykają się wszystkie te zakłady na terenie kraju, dla których podstawowym surowcem produkcyjnym na przestrzeni dziesiątków lat był (i jest) rakotwórczy azbest. Fabryka Odzieży i Tkanin Żaroodpornych w Gryfowie powstała w wyniku restrukturyzacji i przekształceń na bazie byłych Dolnośląskich Zakładów Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych, których jest następcą prawnym.

Należy w tym miejscu podkreślić, że w latach 1945–1990 podstawowym surowcem produkcyjnym był tam azbest, a aktualnie, w efekcie modernizacji, produkcja opiera się na bazie włókna szklanego. Wielkość zatrudnienia uległa zmniejszeniu z 600 pracowników do 65 osób obecnie. Nie jest tajemnicą, że restrukturyzacja zakładu oraz tak widoczna zmiana poziomu zatrudnienia spowodowała ponoszenie olbrzymich nakładów finansowych, co w konsekwencji bardzo negatywnie odbiło się na kondycji finansowej fabryki. Stosowanie na przestrzeni prawie 40 lat produkcji azbestowej sprawiło, że systematycznie wręcz wzrastała liczba pracowników przechodzących na renty z tytułu groźnych chorób zawodowych. Na obecnym zakładzie ciąży prawny obowiązek wypłacania należnych odszkodowań. Aktualnie dotyczy to ponad stuosobowej grupy pracowniczej, a potrzebne na pokrycie zobowiązań odszkodowawczych kwoty obejmują dziesiątki tysięcy nowych złotych.

Sytuacja staje się coraz bardziej dramatyczna. Z jednej strony zwiększa się liczba osób nabywających uprawnienia do odszkodowań, z drugiej natomiast, brak możliwości finansowych powoduje, że obecna, nowa fabryka nie jest w stanie pokryć tych zobowiązań, które powinien zapłacić dawny, upadły zakład.

Panie Ministrze, przekazując tylko niektóre, nabrzmiałe problemy zakładów działających w branży azbestowej oraz konsekwencje finansowe dla tych zakładów, które realizują trudne procesy restrukturyzacyjne, dążąc w konsekwencji do ochrony zdrowia i życia pracowników, wyrażam nadzieję, że zostaną one z całą powagą rozpatrzone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej.

Proszę również o rozważenie wymienionych niżej wniosków i propozycji, które, w ramach spotkań senatorskich z wyborcami, otrzymałem od przedstawicieli Załogi Fabryki Odzieży i Tkanin Żaroodpornych w Gryfowie.

1. Wystąpić do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej o ustawowe uregulowanie problemu wypłaty odszkodowań z tytułu chorób zawodowych dla emerytów i rencistów oraz pracowników zwolnionych w ramach zwolnień grupowych przez zakłady, które dokonały restrukturyzacji produkcji.

2. Rozważenie możliwości prawnego uregulowania przechodzenia na emeryturę w zakładach branży azbestowej po przepracowaniu 15 lat w warunkach szkodliwych.

3. Rozważyć możliwość zmiany przelicznika stażu emerytalnego dla pracowników branży azbestowej tak, aby za jeden rok przepracowany uzyskać 2 lata stażu emerytalnego.

4. Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej powinno wspierać działania branży azbestowej, zmierzające do zapewnienia poręczenia bankowego dla środków finansowych, niezbędnych na restrukturyzację produkcji zmierzającej do wyeliminowania azbestu.

5. Zapewnienie nieodpłatnej opieki lekarskiej wszystkim pracownikom zatrudnionym w zakładach przetwarzających azbest, bez względu na okres zaprzestania narażania na jego szkodliwość.

Są to tylko niektóre, z wielu zasygnalizowanych problemów, z jakimi borykają się zakłady branży azbestowej, a wobec których nie możemy być obojętni.

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpującej informacji o tym, co aktualnie realizowane jest w ramach Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej na rzecz niezbędnych działań zmierzających do poprawy stanu prawnego i socjalnego w branży azbestowej w Polsce.